Grażyna Szczepańczyk, Ilona Zduńczuk
KPCEN w Bydgoszczy

Program edukacyjny *Wspomaganie rozwoju zawodowego nauczyciela*

Wizyta studyjna w Hiszpanii

W dniach od 29 września do 8 października 2017 roku, dwudziestośmioosobowa grupa nauczycieli, dyrektorów szkół i przedszkoli, pracowników naukowych oraz samorządowców z województwa kujawsko-pomorskiego gościła z wizytą studyjną w Hiszpanii. Zgodnie z opracowanym przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy programem uczestnicy szkolenia odwiedzili hiszpańskie placówki edukacyjne, uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych, prowadzili długie, konstruktywne rozmowy z dyrektorami, nauczycielami, pracownikami uczelni oraz władzami miasta.

Lekca języka angielskiego

Uczestnicy promowali Bydgoszcz i województwo kujawsko-pomorskie. Obdarowali gospodarzy materiałami informacyjno-promocyjnymi w języku angielskim i hiszpańskim, albumami i słodyczami regionalnymi.

Wyjazd studyjny do Hiszpanii odbył się we współpracy z Biurem Turystycznym TRAMP.

Tematyka programu edukacyjnego była związana z poznaniem systemu szkolnictwa w Hiszpanii, rozwojem zawodowym nauczycieli oraz wymianą doświadczeń nauczycieli hiszpańskich i polskich. Program obejmował zagadnienia z zakresu: funkcjonowania przedszkoli, szkół i palcówek oświatowych w Hiszpani, zarządzania szkołami i placówkami oświatowymi, kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz efektywności nauczania w placówkach edukacyjnych.

Mimo trudnej sytuacji politycznej (referendum niepodległościowe, strajk generalny) odbyły się wizyty w placówkach oświatowych, spotkania z dyrektorami i nauczycielami szkół: Escol Joaquim Ruyra w Blanes, Col˙legi Santa Maria w Blanes-Manyanet.

W Serveis Territorials d'Ensenyamente w Gironie miao miejsce spotkanie z Sekretarzem Zarządzania Terytoriami Edukacyjnymi w Gironie oraz przedstawicielami lokalnego samorządu zajmującego się sprawami oświatowymi.

Na uczelni Universitat Pompeu Fabra w Barcelonie, uczestnicy doskonalenia wzięli udział w wykładzie na temat innowacji w nauczaniu oraz programu rozwoju zawodowego nauczycieli akademickich, a także wymiany doświadczeń z osobami odpowiedzialnymi za Jednostkę Wsparcia Jakości i Innowacji w Nauczaniu (USQUID) na UPF. Dodatkowym elementem było spotkanie w miejscu tworzenia, produkcji i postprodukcji materiału Multimedia i kursów MOOC dla nauczycieli.

Uczestnicy z wielką satysfakcją dzielili się swoimi doświadczeniami w zakresie metod pracy z uczniami, mogli pochwalić się niegorszym wyposażeniem naszych szkół (tablice interaktywne, pracownie komputerowe - programowanie i robotyka, biblioteki szkolne).

Każdy z uczestników wrócił do kraju nie tylko z bagażem nowych doświadczeń zawodowych, ale

również ze wspomnieniami turystycznymi. Każdy zauważał coś innego, dla każdego coś innego było ważne, godne uwagi i zapamiętania. Świadczą o tym poniższe refleksje.

Zachwycił/o mnie…

• widok z okien sal lekcyjnych Escuela Joaquim Ruyra w Blanes – morze, palmy, plaża, nadmorskie skały

• miejsce w szkole na korytarzu z siedziskami ustawionymi jak w małym amfiteatrze, w taki sposób, by siedzący tam uczniowie dobrze się widzieli i mogli np. dokonywać prezentacji jak na małej scenie

• prowadzenie zajęć terenowych w pięknych przyrodniczo miejscach – rozległy i przebogaty w roślinność park botaniczny, nadmorska plaża

• zaangażowanie, oddanie pracy niektórych nauczycieli (tacy sami są, oczywiście, w Polsce), przykładem jest mama gromadki dzieci, która pracuje w szkole podstawowej i jednocześnie prowadzi własny, prywatny, cieszący się dużym uznaniem, żłobek

• stosowanie w życiu zawodowym zasad SLOW – zwolnienie zawrotnego tempa pracy

• „centrum wsparcia" dla nauczycieli akademickich na uniwersytecie, m.in. studio, gdzie mogą nagrywać filmy na zajęcia, jak i sam system oferujący możliwość doskonalenia się

• fakt, że pracownicy wyższych uczelni muszą systematycznie dokształcać się w metodyce prowadzenia zajęć dla studentów

• serdeczność w przyjmowaniu gości.

Zdziwił/o mnie…

• system uzyskiwania kwalifikacji przez nauczycieli w Hiszpanii. Nauczyciel jest funkcjonariuszem państwowym, ale egzamin nadający takie uprawnienia odbywa się rzadko - ostatni był w 2011 roku. Niektórzy nauczyciele nigdy nie zdobywają państwowych uprawnień, pozostają „interinos"

• widok trzyletnich dzieci w szkole - w mundurkach i w obuwiu przez cały czas pobytu w placówce

• że w żłobku, przedszkolu i młodszych klasach dzieci siedzą podczas zabawy na podłodze wyłożonej linoleum, a nie tak w naszych placówkach - na wykładzinie dywanowej

• przeszklone miejsce na toalety dla małych dzieci usytuowane w sali do nauki i zabaw

• że lekcje prowadzone są w języku katalońskim, a języka hiszpańskiego (kastylijskiego) uczniowie uczą się tak, jak języków obcych – w mniejszym wymiarze godzin

• bardzo dużo kobiet jeżdżących na skuterach do pracy

• że przygotowując zdolnych uczniów do konkursów i olimpiad nie organizuje się dla nich dodatkowych zajęć, tylko pracuje się z nimi na lekcjach

• że młodzi ludzie nie chcą się kształcić, często kończą swoją edukację w wieku 16 lat (do takiego wieku jest ona obowiązkowa), nie mają pracy i mieszkają z rodzicami. Częstym widokiem były starsze osoby pracujące w hotelach czy restauracjach.

Zajęcia z recytacji

Podobał/y mi się…

• relacje między nauczycielami w szkołach i na uniwersytecie – wydawały się być profesjonalne, a zarazem nieformalne, ciepłe, sprzyjające miłej współpracy. Wrażenie to potwierdziła nauczycielka oprowadzająca nas po szkole Escuela Joaquim Ruyra w Blanes – przyznała, że w szkole panuje rodzinna atmosfera.

• budynki szkoły Col-legi Santa Maria - Manyanet Blanes – przestronne, oszklone sale

• zajęcia prowadzone na korytarzach, m.in. w specjalnie przygotowanych zakątkach – mini-audytoriach, gdzie uczniowie ćwiczyli swoje umiejętności prezentacji

• korytarze ciekawie udekorowane pracami dzieci – wiele z tych dekoracji wskazywało na promowane wartości: równości, tolerancji – „jesteśmy różni, jesteśmy tacy sami"

• ekspozycje na korytarzach, m.in. mapy pojęciowe realizowanych projektów edukacyjnych – graficzne przedstawienie zagadnień projektu było dla nas bardzo czytelne i zrozumiałe

• przeszklone sale pozwalające z korytarza obserwować zajęcia
• mniejszy niż w Polsce dystans między uczniami a nauczycielami - uczniowie mówią do nauczycieli po imieniu
• atmosfera ogólnej życzliwości Hiszpanów względem siebie i turystów
• planowanie pracy w szkole, ocenianie, wykorzystywanie elementów metodyki M. Montessori
• cały program turystyczno-kulturalny – nadmorskie widoki, palmy, architektura, kuchnia – smaki (owoce morza, „zwykłe" owoce, sangria, tinto de verano, crema catalana), kosmopolityczna Barcelona, romantyczna Girona, muzeum Salvadora Dali w Figueras zaskakujące na każdym kroku.

Spotkanie z sekretarzem Zarządzania Terytoriami Edukacyjnymi w Gironie

Na grunt swojej pracy przeniosę…
• podzielę się z nauczycielami doświadczeniami i obserwacjami związanymi z przygotowaniem do pracy w systemie „flipped classroom" – odwróconej klasy
• wykładowcy Universitat Pompeu Fabra de Barcelona otrzymują aktywne, profesjonalne wsparcie przy produkcji filmów szkoleniowych do wykorzystania w pracy ze studentami oraz podczas masowych otwartych kursów online MOOC, które uniwersytet oferuje (sprawdzę, jaka jest tematyka tych kursów, może się na jakiś zapiszę).
• doświadczenia dotyczące urządzania przestrzeni edukacyjnej
• elementy związane z planem daltońskim, planowanie pracy przez dzieci w ciągu tygodnia, klasowe listy obecności, tworzenie par do współpracy w danym tygodniu
• sposoby zarządzania i promocji placówki.

Najcenniejsze dla mnie…
• spotkania z nauczycielami, możliwość rozmowy, zadawania pytań: dotyczy to omawianych treści oraz używania języków obcych
• spotkanie w urzędzie miasta w Gironie (interesujące miejsce po byłym szpitalu, zabytkowa apteka), gdzie uzyskaliśmy wyczerpujące odpowiedzi na wiele pytań związanych z edukacją w Katalonii
• doświadczenia językowe – wykorzystanie języka angielskiego, hiszpańskiego
• doświadczanie naturalnej dla Katalonii dwujęzyczności - byliśmy w Hiszpanii, ale napisy wokół nas były w języku katalońskim. Katalończycy znają hiszpański- kastylijski, ale używali go dla nas (rozmawiałam ze starszym panem w sklepie, który powiedział, że mówi po hiszpańsku tylko po to, żebyśmy się dogadali, wolałby mówić po katalońsku).
• zobaczenie różnorodnych placówek od żłobka do szkoły wyższej
• spostrzeżenie, że system nauczania w Polsce nie jest wcale gorszy od systemów nauczania w innych krajach, a pod pewnymi względami nawet lepszy
• oprócz wizyt w szkołach poznawanie kultury Katalonii, podziwianie przyrody i krajobrazów
• doświadczenie lata - jesienią
• nawiązane kontakty, relacje między ludźmi, chęć współpracy i wymiany doświadczeń.

Nie wiedziałem/am o tym że…
• do żłobka, zwanym w Hiszpanii przedszkolem, uczęszcza tak wiele dzieci
• uczniowie mają 2 godziny przerwy na lunch, mogą go jeść w stołówce szkolnej lub pójść do domu
• do 6 klasy włącznie uczy jeden nauczyciel z wyjątkiem muzyki, języków obcych i informatyki
• w Hiszpanii nie ma procedury awansu nauczycieli, natomiast co 6 lat mają oni możliwość otrzymania podwyżki pensji, m.in. za pełnienie różnych funkcji, np. koordynowanie projektami, ukończone formy doskonalenia
• system doskonalenia nauczycieli w Hiszpanii nie jest zbyt rygorystyczny; nauczyciele są zachęcani do uczestniczenia w szkoleniach, pełnienia funkcji, np. kierowniczych lub opiekunów praktykantów, co procentuje podczas oceny ich pracy
• w Barcelonie jest świetny, młodziutki (równolatek jego studentów – powstał w 1990) uniwersytet o wielkich osiągnięciach naukowo-dydaktycznych, plasuje się na pierwszym miejscu w Hiszpanii pod względem liczby publikacji naukowych
• Katalończycy bardzo lubią i szanują Polaków, bo są dla nich symbolem walki o wolność
• obowiązuje jako pierwszy język kataloński, ponadtp

język hiszpański (język kastylijski) i angielski
• że w Hiszpanii urlop macierzyński trwa tylko 3 miesiące, a małe dzieci oddawane są do żłobków jako 3 miesięczne niemowlęta, tylko nieliczni rodzice decydują się opiekować dziećmi dłużej w domu.

Na długo zapamiętam…
• całą wizytę, jej aspekty zawodowe i turystyczno-kulturalne
• reakcję nauczycieli na naszą wizytę w klasach podczas zajęć z dziećmi – podchodzili z uczniami do mapy lub globusa i wskazywali, gdzie leży Polska
• przyjazną atmosferę spotkań
• wspomnienia o Polsce jednej z nauczycielek, która kilka lat temu była z wycieczką w Krakowie i Warszawie, a nam zaśpiewała „Mury" Jacka Kaczmarskiego
• życzliwość nauczycieli w stosunku do uczniów i duży wysiłek podejmowany przez nich, aby pomóc uczniom, którzy mają problemy w nauce
• siedzibę Universitat Pompeu Fabra de Barcelona – niepowtarzalne miejsce, z niepowtarzalnym klimatem
• piękny, nowoczesny campus uniwersytecki
• duże przestrzenne pomieszczenia na uczelni i miejsca na relaks i odpoczynek w budynkach byłej fabryki
• piękne krajobrazy, uśmiechnięte twarze gospodarzy, klimat i urok kulinarny Hiszpanii
• widok protestujących Katalończyków walczących o swoją niezależność.

Opowiem innym o…
• pracy zespołowej, o uczniach siedzących w ławkach zespołowo, a nie parami, frontalnie zwróconymi do tablicy
• przyswajaniu liter od 3 roku życia
• nauce czytania od najmłodszych lat – „czytanie" i reagowanie na symbole
• nauczycielkach młodszych dzieci ubranych w fartuszki
• wczesnym rozpoczynaniu przez dzieci nauki języka angielskiego – od 3 roku życia
• nauczaniu w języku angielskim już od 8 roku życia niektórych przedmiotów, np. sztuki;
• prowadzeniu informatyki wyłącznie po angielsku (w Col-legi Santa Maria - Manyanet Blanes)
• nauczaniu jednego z przedmiotów na uczelni wyższej i przeprowadzaniu egzaminu na bazie logicznych i strategicznych gier planszowych
• wizycie w urzędzie w Gironie, gdzie dowiedzieliśmy się, jakie są cele działań odpowiednika naszego wydziału edukacji
• problemach edukacyjnych, z jakimi boryka się Hiszpania: przeciwdziałania wczesnemu porzucaniu przez młodzież szkoły, umożliwianie uczniom powrotu do edukacji w każdym momencie ich życia
• edukacji dorosłych – m.in. organizowane są darmowe lub w przystępnej cenie kursy języka angielskiego
• nastrojach narodowościowych w Katalonii, budynkach „ubranych" we flagi katalońskie i transparenty popierające autonomię katalońską „Si".
• prestiżu, ze względu na stałą posadę, zawodu nauczyciela
• zarobkach nauczycieli, które nie są wysokie.
• tym, co podobne w systemie kształcenia i doskonalenia nauczycieli, a co nas różni; metodach pracy na różnych etapach edukacyjnych, programowaniu, wykorzystaniu urządzeń medialnych w pracy
• tym, że można zostawić auto na światłach awaryjnych na środku ronda i pójść po dziecko do szkoły i nikogo to nie dziwi.

Rozśmieszyło mnie…
• „wiedza" dzieci o Polsce – większość z nich wiedziała, że Robert Lewandowski jest Polakiem
• (a może zasmucił…) widok kobiety z dzieckiem w wózku – i matka, i dziecko ze smartfonem w ręce
• każda chwila była powodem do uśmiechu – mili ludzie (poznani tam oraz współtowarzysze wyprawy), piękne miejsca, cenne doświadczenia, słoneczna pogoda.

Rozmawiając z niektórymi nauczycielami, bez względu na kraj, w którym pracują, można odnieść wrażenie, że wykonują pracę, która, zużywając energię, tworzy jej nowe, nieograniczone zasoby.

Wyjazd był interesujący i bardzo inspirujący. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż uczestnicy programu wyjazdowego poznali kulturę Hiszpanii oraz mieli możliwość doskonalenia umiejętności języka angielskiego i hiszpańskiego poprzez zastosowanie ich w kontekście edukacyjnym.
Wiele spostrzeżeń, zdobytej wiedzy zostanie wykorzystane przez uczestników programu edukacyjnego we własnej praktyce zawodowej.
Ponadto nawiązane kontakty z przedstawicielami środowiska edukacyjnego Hiszpanii zaowocowały nie tylko wymianą doświadczeń i materiałów edukacyjnych, ale przerodziły się w systematyczna współpracę. Zaproszeni nauczyciele i dyrekcja jednej z odwiedzanych szkół planują wiosną 2018 roku przyjazd do Bydgoszczy.

Opracowano na podstawie wypowiedzi uczestników programu: J. Adamska, M. Chylebrant-Karolak, M. Cyganek, K. Karpińska, K. Karska-Rasmus, G. Szczepańczyk, J. Szczepańczyk, I. Zduńczuk